

Sygn. akt II AKa 109/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie

w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Urban (spr.)

Sędziowie: SSA Stanisław Sielski

SSA Edward Loryś

Protokolant: st. sekr. sądowy Paweł SzemBERSKI

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie

- Janusza Drozdowskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r.

sprawy **H. G.** o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a oraz art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku

o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych

za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 4 października 2012 r.,

sygn. akt II Ko 98/11

I. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krośnie na rzecz H. G. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 12 000 zł (dwanaście tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2012 r.,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok **u t r z y m u j e** w mocy,

III. kosztami postępowania odwoławczego **o b c i ą ż a** Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt II Ko 98/11

I. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krośnie na rzecz H. G. syna J. i F. z d. M., ur. (...). w G. (d. NRD), zam. G. S. Y., NY (...) USA, kwotę 28 500 zł (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1500 zł (tysiąc pięćset złotych) tytułem odszkodowania za internowanie w okresie stanu wojennego, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, przy czym zaliczył na

poczet orzeczonych wnioskodawcy kwotą 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych), orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego

w K. z dnia 18 lutego 2009 roku, sygn. akt II Ko 11/09, uchylonym

w trybie wznowienia postępowania przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 19 lipca 2011 roku, sygn. akt II AKo 42/11,

II. w pozostałej części wniosek oddalił,

III. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy H. G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy w części dotyczącej punktu II i zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, szczególnie:

a) przepisu art. 4, 440, 558 k.p.k. w związku z art. 322 k.p.k., wynikającą

z wadliwego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, lub pominięcie innych, co ostatecznie przesądziło o nieprawidłowej ocenie wysokości świadczeń zasądzonych na rzecz wnioskodawcy lub pominięcie innych żądanych przez represjonowanego,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 8 ust. 1 ustawy

z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 r., Nr 34, poz. 149 ze zmianami) i przepisów k.c. poprzez nieprzyznanie, tj. oddalenie wniosku o odszkodowanie za utracone dochody w ostatnim miejscu pracy zawodowej po opuszczeniu internowania – nie przyznania stosownego zadośćuczynienia i odszkodowania pomimo, iż emigracja wnioskodawcy odbyła się z przyczyn politycznych przez jej wymuszenie, jako warunek wcześniejszego zwolnienia z ośrodka dla internowanych, jako dodatkowa represja.

Dlatego też szkoda, która winna zostać przez Skarb Państwa naprawiona obejmuje, stosownie do treści art. 361 § 2 i 445 i następnego k.c.:

- straty poniesione przez poszkodowanego (damnum emergens) oraz utracone przez niego korzyści (lucrum cessans), albowiem ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. nie zawiera odmiennych uregulowań w zakresie określenia wysokości szkody.

Oczywiste jest więc, że stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie winno być odpowiednie i odnosić się do krzywdy wyrządzonej represjonowanemu przez funkcjonariuszy Państwa Polskiego oraz należnego zadośćuczynienia z art. 417 k.c.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych i mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów,

a również nieprawidłowego stosowania tak przepisów prawa materialnego, jak i procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1, art. 437 k.p.k. i następnego wniósł o:

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. punktu II przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w żądanych wysokościach oraz zadośćuczynienia, ewentualnie o:

II. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II (2) części dyspozytywnej przez określenie należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia i odszkodowania ponad kwotę 28 500 zł zadośćuczynienia i 1500 zł odszkodowania, jako dziś kwoty nie kwestionowanej – prawomocnie zasądzonej, po potrąceniu już wypłaconej i pobranej kwoty pozostaje 5000 zł do wypłaty z kasy Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy H. G. jest częściowo zasadna, a to w części kwestionującej wysokość zasądzonych zadośćuczynienia z tytułu internowania w okresie od 13 grudnia 1981 r. do

31 lipca 1982 r. oraz oddalenia wniosku o dalsze zadośćuczynienie z tytułu wymuszenia na wnioskodawcy, w okresie po zwolnieniu z internowania, zgody na emigrację z Polski.

Sąd Okręgowy w Krośnie, mając na uwadze okres internowania wnioskodawcy (231 dni) oraz okoliczności związane z tym faktem, uznał, że wnioskodawcy przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 28 500 złotych oraz odszkodowanie w kwocie 1500 zł. W ocenie Sądu orzekającego ustalona kwota zadośćuczynienia uwzględnia nie tylko długi okres internowania, ale także okoliczności takie, jak zatrzymanie wnioskodawcy na oczach żony

i nieletnich dzieci, stan niepewności towarzyszący temu zdarzeniu, niewygody związane z pozbawieniem wolności oraz późniejsze negatywne następstwa internowania, tj. inwigilację (zob. uzasadnienie, s. 5 i 6).

Co do zasady pogląd ten zasługuje na akceptację. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że zadośćuczynienie mające charakter kompensacyjny nie może oczywiście mieć charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy (zob. postanowienie SA w Rzeszowie z 20.02.1992 r., II AKz 191/91, OSA 1992, Nr 5, poz. 34; postanowienie SA w Krakowie z 30.03.1994 r., II AKz 98/94, KZS 1994, Nr 4, poz. 57; wyrok SA w Rzeszowie z 6.11.2008 r., II AKa 59/08, niepubl.). Przy tego rodzaju orzekaniu dążyć należy by i krzywda została naprawiona i zadośćuczynienie nie służyło wzbogaceniu się, moralnie niestosownemu (zob. postanowienie SA w Krakowie z 2.06.1993 r., II AKz 135/93, KZS 1993, Nr 6-8, poz. 55).

Wprawdzie art. 552 § 4 k.p.k. nie określa sposobu ustalania wysokości zadośćuczynienia, stąd w tym zakresie należy mieć na uwadze odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego o zadośćuczynieniu, a także wytyczne, jakie

w tym zakresie wynikają z bogatego orzecznictwa sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

W myśl art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma być odpowiednie, co oznacza, że ma odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy. W wyroku z dnia 31 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyraził trafny pogląd, że „zadośćuczynienie z art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej” (II APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78).

Sąd orzekający trafnie zauważa, że decyzja o internowaniu spowodowała u wnioskodawcy krzywdę zdecydowanie większą niż

w przypadku osoby tymczasowo aresztowanej. Wnioskodawca nie popełnił wszak żadnego przestępstwa, a do jego zatrzymania doszło w nocy 13 grudnia 1981 r., w obecności żony oraz 12 – letniego syn i 5 – letniej córki. Prawdą jest, że negatywnie przeżycia osób najbliższych dla wnioskodawcy nie mogą wpływać na ocenę rozmiaru krzywdy samego

pokrzywdzonego, ale niewątpliwie powinny znaleźć odzwierciedlenie przy ocenie skali negatywnych doznań samego wnioskodawcy. Nie trzeba bowiem szerzej rozwodzić się nad stwierdzeniem, że samo oderwanie internowanego od rodziny stanowiło dla niego dodatkową udrękę, wszak przez znaczny okres czasu wnioskodawca nie miał informacji na temat swoich najbliższych, jak też mógł się obawiać, że oni także zostaną objęci represjami.

Sąd meriti słusznie wskazuje, że represje wobec H. G. nie ustały po jego zwolnieniu z internowania i powrocie do pracy na poprzednim stanowisku w Hucie (...). Wnioskodawca nadal pozostawał w zainteresowaniu ówczesnych organów bezpieczeństwa, inwigilowano go, był przesłuchiwany, jak też wywierano na nim presję, by wyjechał za granicę. Sąd Apelacyjny w tym składzie stoi na stanowisku, że

z tego tytułu zadośćuczynienie należne wnioskodawcy winno ulec dalszemu, stosownemu zwiększeniu.

W chwili obecnej nie budzi wątpliwości to, iż w stosunku do wybranych osób funkcjonariusze ówczesnej Służby Bezpieczeństwa stosowali swoisty szantaż, polegający między innymi na obietnicy odstąpienia od dalszych szykan, także wobec członków rodziny, w zamian za pisemne zobowiązanie do emigracji z Polski. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju „propozycja” stawiała internowanego przed dramatycznym wyborem, albowiem jej przyjęcie oznaczało opuszczenie kraju, a tym samym pozostawienie dobytku, i w szczególności rozłąkę z najbliższymi (rodzicami, rodzeństwem, przyjaciółmi itp.). Niezależnie od tego rodziła pytania o własny los w nowym miejscu zamieszkania, a to choćby z uwagi na problemy językowe, trudności ze znalezieniem odpowiedniej pracy itd. Z tego punktu widzenia taki wyjazd porównać można do znanej od XIV-XVI wieku kary wygnania (banicji). Zob. S. P., Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. I: X-XVIII w., K. 1997, s. 406.

Osoba przymuszona do tego rodzaju emigracji nie tylko nie mogła zabrać ze sobą żadnego majątku, lecz realnie miała prawo obawiać się, że udaje się w przysłowiową podróż w jedną stronę, czyli bez możliwości powrotu do ojczyzny.

Mało tego, w ówczesnych realiach wielce prawdopodobnym było, iż osoby najbliższe nie będą mogły uzyskać zgody na wyjazd z kraju, choćby tylko na krótko (brak paszportu), a tym samym nie zobaczą się z emigrantem w innym miejscu.

Tak więc wnioskodawcy przyszło podjąć decyzję o niezwykle dramatycznych skutkach, zmieniającą diametralnie dotychczasowy tryb życia oraz zmierzającą do gruntownej rewizji życiowych planów. W tym czasie wnioskodawca był żonaty oraz miał dwoje dzieci. Emigracja w praktyce oznaczała, iż dzieci wnioskodawcy znajdą się w trudnej sytuacji.

Należy mieć na uwadze, że wnioskodawca opuścił ośrodek dla internowanych w dniu 31 lipca 1982 r. (k. 8), a paszport uprawniający go do opuszczenia kraju został mu wydany dopiero początkiem 1984 r., przy czym był to dokument „w jedną stronę”, to jest bez możliwości powrotu (zob. oświadczenie wnioskodawcy, k. 69-70 i 71-730). Wynika z tego, że H. G. był poddawany określonym represjom oraz naciskom przez okres około dwudziestu miesięcy. Decyzja o emigracji zapewne była wielokrotnie rozważana w gronie rodzinnym, co rodziło dodatkowe problemy i powodowało zapewne nowe krzywdy o charakterze moralnym.

Mając zatem na uwadze wyjątkowo negatywne okoliczności związane z samym internowaniem wnioskodawcy, jak też znaczące skutki wynikające

z wykonywania tej decyzji, o czym była mowa wyżej, a nadto uwzględniając dodatkowo krzywdy wnioskodawcy będące pochodną zmuszania go do emigracji oraz sam fakt opuszczenia rodzinnego kraju, zasadnym jest zasądzenie z tego tytułu dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie

12 000 złotych. Dalsze żądania zawarte we wniosku, a dotyczące zadośćuczynienia z tytułu internowania i wymuszenia decyzji o emigracji nie zasługują na akceptację, jako wygórowane.

W pozostałej części apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał, by H. G. poniósł szkodę z tytułu wydatków związanych z leczeniem oraz utratą mieszkania.

W ślad za Sądem meriti powtórzyć należy, że pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał dowodami żądań zawartych we wniosku; całość dokumentów

i materiałów sprawy Sąd Okręgowy pozyskał we własnym zakresie. W ten sposób możliwe było zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 1500 zł tytułem utraconej części zarobków. Z chaotycznego uzasadnienia apelacji nie wynika na jakiej podstawie jej autor domaga się między innymi zasądzenia kwoty 100 000 złotych tytułem utraty mieszkania. Ta kwestia została należycie wyjaśniona (zob. uzasadnienie, s. 9) i nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca nie był właścicielem mieszkania, nie zostało mu ono odebrane itp.

Mało tego, to zakład pracy wniósł za niego wkład do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., przy czym wnioskodawca – po rezygnacji z lokalu – odebrał od spółdzielni jego zrewaloryzowaną równowartość (pismo, k. 134 i 136).

W podobny sposób została wyjaśniona kwestia utraconych dochodów (zob. uzasadnienie, s. 8), a autor apelacji w oderwaniu od dokumentów

(k. 130-131) zdaje się uważać, że za okres internowania wynagrodzenie wnioskodawcy w miejscu pracy nie było wypłacane. N. znanym faktem jest, że wobec internowanych, choć ze zrozumiałych powodów nie świadczyli oni pracy, nie stosowano dalszych represji w postaci zaniechania wypłaty wynagrodzeń. Wnioskodawca nie wykazał nadto, by po zwolnieniu

z internowania istotnie poniósł określone koszty leczenia, a tym samym nie może skutecznie domagać się ich zasądzenia.

Skoro autor apelacji nie przedstawia bliższego uzasadnienia w tym przedmiocie, Sąd odwoławczy czuje się zwolniony od obowiązku czynienia dalszych rozważań (art. 427 § 2 k.p.k.).

Z tych powodów orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie wydano na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., art. 449 k.p.k.

i art. 456 k.p.k., zaś o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.).